



krótko

Ulicami miast

WIELKI POST. W wielu miejscowościach diecezji odbędą się w najbliższym czasie międzyparafialne Drogi Krzyżowe. W Bytomiu nabożeństwo rozpocznie się 15 kwietnia o godz. 18.45 w kościele Wniebowzięcia NMP, w Zabrzcu 15 kwietnia po Mszach o godz. 18 w kościołach śródmieścia, w Lublińcu 15 kwietnia o godz. 18.30 w kościele św. Mikołaja, w Pyskowicach 15 kwietnia (z kościoła św. Mikołaja, po Mszy o godz. 18), w Gliwicach 18 kwietnia (po Mszy o godz. 18 w katedrze), a w Tarnowskich Górach 19 kwietnia (po Mszy o godz. 18.00 w kościele śś. Piotra i Pawła).

Sceniczna Droga Krzyżowa

ZABRZE-HELENKA. Grupa młodzieży z parafii NMP Matki Kościoła przygotowała sceniczną Drogę Krzyżową. Do udziału w rozważaniu Męki Pańskiej zaprasza 15 kwietnia o godz. 18.45 do kościoła parafialnego.

Internetowe świadectwa

DUSZPASTERSTWO RODZIN. Na stronie www.dorodzin.pl powstała ostatnio Internetowa Księga Świadectw, gdzie można podzielić się doświadczeniem działania Boga w swoim życiu. Jest to kolejna inicjatywa po Internetowej Księdze Intencji, uruchomionej wcześniej pod tym samym adresem.

Czuwania w 6. rocznicę śmierci

Godzina 21.37

Kościoły diecezji gliwickiej w sobotę 2 kwietnia były otwarte do późnego wieczora. Wierni modlili się, wspominając Jana Pawła II i **prosząc go o pomoc w ważnych sprawach.**

W ten wieczór chcemy spoglądać na jego święte życie i prosić, aby Jan Paweł II, przyjaciel Boga i orędownik naszych spraw, prowadził nas, swoje siostry i braci w Chrystusie, ku zjednoczeniu z Bogiem, aby każdy z nas mógł powiedzieć: „Żyję już nie ja, ale żyję we mnie Chrystus” – mówił we wprowadzeniu do czuwania w gliwickiej katedrze bp Jan Wierzbicki. Poprzedziło je przedstawienie Teatru Karo-

ła w Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II „Tobie dam klucze królestwa” (więcej o teatrze na str. IV-V). – Szczególnie mówiąc, to Jana Pawła II za bardzo nie znam, on mi jakoś tak uciekł. Teraz, dopiero jakiś czas po śmierci, jego całe nauczanie do mnie dociera, jego słowa i przede wszystkim przesłanie dla młodzieży, którą przecież tak kochał. Jak na spektaklu było powiedziane: „non omnis moriar”, tak samo Jan Paweł II niby już nieobecny, ale tak naprawdę wciąż jest wśród nas – dzieliła się wrażeniami Monika Brol, studentka I roku budownictwa PŚI.

W Zabrzcu wierni modlili się przy krzyżu papieskim obok kościoła św. Wojciecha. Byli tutaj, kiedy papież umierał, a później przez sześć lat spotykali się w każdą pierwszą sobotę miesiąca i modlili o beatyfikację Jana Pawła II. Tego wieczoru przyszedł czas na podziękowanie. – Od sześciu lat jeste-

śmy nieustannie pod tym krzyżem, niezależnie od pory roku. Nieraz przeżywaliśmy tu burze, gwałtowne nawałnice, śnieżycę, ale zawsze byliśmy. To wy jesteście strażnikami tego miejsca i krzyża świętego – powiedziała do zebranych ks. Andrzej Mikuła, proboszcz parafii św. Wojciecha. – Już teraz chcę powiedzieć, że tak jak do tej pory, nadal będziemy się tu spotykać, żeby modlić się o kanonizację Ojca Świętego. Teraz, jako błogosławionego, będziemy go też prosili w naszych intencjach.

Dokładnie o godzinie 21:37, kiedy zaczęły bić dzwony, wszyscy pod krzyżem wzniesli trzymane w rękach świece – światło dla Jana Pawła II. Zapalone zostały one tutaj ponownie 30 kwietnia o tej samej godzinie, w przeddzień beatyfikacji.

Czuwanie w katedrze przygotowała młodzież ze swoim duszpasterzem ks. Arturem Pytlem

mf, kc



KLAUDIA CWOIEK

Panel o autyzmie



Spotkanie było okazją do wymiany doświadczeń na temat edukacji dzieci z autyzmem

ZABRZE. W Zespole Szkół Specjalnych nr 41 odbył się 31 marca panel dyskusyjny „Potrzeby edukacyjno-terapeutyczne dzieci i młodzieży z autyzmem”. – Okazją jest Światowy Dzień Autyzmu, ustanowiony w 2008 roku przez ONZ, a obchodzony 2 kwietnia – wyjaśnia Teresa Paradowska, dyrektor ZSS nr 41. W zabrzańskiej placówce, w klasach I-III, aż 80 proc. dzieci jest autystycznych, a z każdym rokiem ich przybywa. – Wymagają specjalnej opieki edukacyjnej, często indywidualnej, co zapewnia nasza szkoła. Staramy się, aby nasza

praca przynosiła jak najlepsze efekty edukacyjne i wychowawcze – tłumaczy T. Paradowska. Podkreśla, że sukces jest tym większy, im wcześniej zdiagnozuje się chorobę. W ZSS nr 41 funkcjonuje oddział wczesnego wspomagania rozwoju, w którym przebywają dzieci autystyczne od drugiego roku życia. Obecnie na każde 91 urodzeń w Europie, aż 1 dziecko rodzi się z autyzmem. W Polsce takich ludzi żyje ponad 200 tys. – Te dane pokazują, że jak poważnym problemem mamy do czynienia – mówi Teresa Paradowska.

Caritas na rekolekcjach

DIECEZJA. W miniony weekend w domu rekolekcyjnym w Zabrze-Biskupicach na rekolekcjach spotkały się osoby zaangażowane w pracę charytatywną w parafiach. – Rekolekcje wielkopostne miały na celu nie tylko pogłębienie i umocnienie formacji duchowej, ale niosły również ze sobą duży walor integracyjny poprzez

wspólne przebywanie, rozmowy i dzielenie się doświadczeniem – wyjaśnia ks. Jan Łojczyk, wicedyrektor Caritas gliwickiej, który prowadził spotkanie. Wzięło w nim udział 45 osób. Nauki rekolekcyjne poruszały temat miłosierdzia Bożego, przesłania św. Faustyny i Jana Pawła II w 6. rocznicę jego śmierci.



Skupienie odbyło się w Diecezjalnym Domu Rekolekcyjnym w Biskupicach

Budowali papamobile



Goście z Domu Pomocy Społecznej w Pilchowicach budują papieski pojazd

SOŚNICOWICE. 1 kwietnia w Domu Pomocy Społecznej „Ostoja” po raz drugi odbyło się „Spotkanie śladami Jana Pawła II”, w którym uczestniczyło 90 osób. W tym roku temat brzmiał: „Papież – podróżnik”. W związku z tym odbyła się prezentacja, a później turniej wiedzy oraz konkursy budowy papamobile i piosenki o papieżu. Mszy św. w kaplicy ośrodka przewodniczył ks. Marcin Gajda, proboszcz parafii św. Jakuba w Sośnicowicach, który na koniec spotkania koncertował w „Ostoi” i poprowadził wspólny śpiew. – Spotkania poświęcone Janowi Pawłowi II zaistniały z inicjatywy samych mieszkank naszego domu, zaraz po śmierci papieża. Dzisiejsze ma charakter integracyjny i przygotowaliśmy je razem z Zespołem Szkół z Pysko-

wic, a było możliwe dzięki całemu łańcuchowi ludzi dobrej woli – mówi Bogusława Bogucka-Szydło, kierownik działu opiekuńczo-terapeutycznego w DPS „Ostoja”. W spotkaniu oprócz gospodarzy uczestniczyły: DPS z Kuźni Nieborowskiej, DPS z Pilchowic, uczniowie ZS w Pyskowicach, SP w Bargłównie oraz SP i Gimnazjum w Sośnicowicach.

■ R E K L A M A ■

20 LAT DOŚWIADCZENIA W ORGANIZOWANIU PIELGRZYMEK

Podążaj śladami
Jezusa, Apostołów i Świętych...
...abyś wrócił lepszym



www.awertour.pl
e-mail: kontakt@awertour.pl

AWERTOUR
BIURO PIELGRZYMKOWE

IZRAEL
8 dni - 2.890 zł
IZRAEL + SYNAJ
8 dni - 3.190 zł
IZRAEL + JORDANIA
8 dni - 3.340 zł
FATIMA + SANTIAGO
7 dni - 3.120 zł
GRECJA
10 dni - 2.290 zł
BAŁKANY
10 dni - 2.090 zł
WŁOCHY + SYCYLIA
14 dni - 2.740 zł
RZYM (Beatyfikacja)
5 dni - 780 zł

pl. Opatrzności Bożej 20/3, 43-300 Bielsko-Biała, tel./fax 33 822 34 87
ul. Worcella 6/9, 31-154 Kraków, tel./fax 12 430 01 30

GOŚC GLIWICKI

gliwice@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice
TELEFON (32) 750 61 30
REDAGUJĄ: ks. Waldemar Packner
- dyrektor oddziału, tel. 664 006 683,
Klaudia Cwołek, tel. 664 006 681,
Mira Futak, tel. 664 006 682

Spotkanie z ks. prof. Jerzym Szymikiem

Moja twórczość nadziejorodna

W ramach
zabrzańskich
Dni Papieskich
w Teatrze
Nowym
odbył się
wieczór poetycki.

pod
patronatem
„Gościa”

gdy otacza nas wszechobecna rozpacz, która jest tanim i perwersyjnym towarem – powiedział jeden z najwybitniejszych współczesnych poetów. Jako wnikliwy obserwator współczesności nie nazwał siebie optymistą, ale człowiekiem pełnym nadziei.

Podczas wieczoru padło wiele pytań, w końcu zabranie nieczęsto mają okazję do spotkań z ks. Szymikiem. – Ale powiem szczerze, kocham to miasto, jego ludzi i niezwykłą atmosferę, którą zawsze tu oddycham – powiedział na zakończenie.

Dziękując za spotkanie, Krzysztof Lewandowski, wiceprezydent Zabrza, podkreślił, że twórczość poetycka ks. Szymika jest nie tylko piękna, ale bardzo potrzebna. – Pokazuje, że Śląsk jest również poetycki, szczerzy i prosty, nie prostacki, jak czasem się go przedstawia. A to spotkanie jest także dowodem na to, że Ślązacy to ludzie wrażliwi, kochający poetów i poezję – podkreślił K. Lewandowski. Wśród upominków ks. Jerzy Szymik otrzymał m.in. papieski ekslibris Kazimierza Szoltyśka. – To zarys Bazyliki św. Piotra opisany w biskupim pastorału. Może to jakiś znak na przyszłość – żartował zabrzański wiceprezydent.

Ks. Waldemar Packner

Trzy lata zapraszałem księdza profesora do Zabrza. Zawsze stawało coś na przeszkodzie, ale w końcu udało się – rozpoczął Czesław Zdechlikiewicz, szef zabrzańskiego Centrum Organizacji Pozarządowych, który prowadził spotkanie.

Ksiądz Jerzy Szymik, czytając swoje wiersze, opowiadał o tym, jak i dlaczego pisze poezję. – Kiedyś pisałem szybko, dziś każdemu utworowi poświęcam dużo czasu. Chcę, aby ci, którzy wezmą moje tomiki do ręki, otrzymali coś najlepszego – mówił pochodzący z Pszowa poeta. – Ze względu na pracę naukową nie mam za dużo czasu. Piszę w chwilach samotności, często notatki robię w podróży, gdy przez małą chwilę nikt ode mnie niczego nie chce. Przelewam na papier to, co widzą oczy i czuje serce – mówił ks. Szymik.

A swoją poezję określił jako nadziejorodną. – Taka musi być dziś odważna sztuka, zwłaszcza



Ks. Artur Pytel apeluje, żeby młodzież z każdej parafii przywiozła na spotkanie cegłę

Zjazd w Niedzielę Palmową

Z cegłą na mur

Diecezjalne Obchody XXVI Światowego Dnia Młodzieży w Gliwicach rozpoczną się w przyszłą niedzielę w kościele Wszystkich Świętych.

Hasłem przewodnim spotkania są słowa zaczerpnięte z Listu do Kolosan: „Zakorzeniemi i zbudowani na Chrystusie, mocni w wierze”, a o budowaniu będzie mowa nie tylko w przerośni. Młodzież ma przywieźć na spotkanie cegłę – jedną z każdej parafii diecezji. – Chciałbym, aby ta Niedziela Palmowa była przeżyta jako wyraz naszej wdzięczności Janowi Pawłowi II za jego troskę o młodych. Z cegieł zbudujemy mur symbolizujący fundament, na którym chcemy budować – Chrystusa. Cegły zostaną ofiarowane na budowę kościoła Miłosierdzia Bożego w Gliwicach – wyjaśnia ks. Artur

Pytel, diecezjalny duszpasterz młodzieży.

Każda delegacja ma przygotować także wypisaną na kartce intencje do modlitwy, które zabrane zostaną do Hiszpanii na Światowe Dni Młodzieży w sierpniu. Odpowiedni formularz można pobrać ze strony www.ddmgliwice.pl. Tradycyjnie wszyscy uczestnicy spotkania proszeni są też o zabranie ze sobą gałązek palmowych.

Plan spotkania 17 kwietnia: godz. 13.50 – zbiórka młodzieży w kościele Wszystkich Świętych w Gliwicach; godz. 14.00 – poświęcenie palm i procesja do gliwickiej katedry; godz. 14.30 – Eucharystia pod przewodnictwem gliwickich księży biskupów; godz. ok. 16.00 – spotkanie w Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II. Spektakl Teatru Karola.

Klaudia Cwołek



KS. WALDEMAR PACKNER

Wieczór poetycki był również okazją do bliskich spotkań z czytelnikami

■ R E K L A M A ■

Diecezjalna pielgrzymka do FATIMY

7-16.08.2011

Diecezjalne Duszpasterstwo Turystyki i Wypoczynku Diecezji Gliwickiej

Kontakt: ks. Adam Łaszewski tel. 501-058-128 www.pielgrzymki-gliwice.pl

Madryt
Fatima
Santiago
de Compostela
Lourdes
La Salette
Andechs
Altötting

Słowo bez patosu

TEATR KAROLA. Kiedy zmarł, mieli kilkanaście lat. Jego pielgrzymki do Polski przeżywali z dziecięcej perspektywy. Teraz nastał ich **czas słuchania Jana Pawła II.**

tekst

MIRA FIUTAK

mfiutak@goscniedzielny.pl

W „Listach Nikodema”, które przygotowaliśmy, jest taki fragment: „gdy chce się kogoś poznać, trzeba stawić stopy w jego ślady”. Właśnie tak jest z tym teatrem, idziemy za nim – mówi Maciej Omylak. Agata Wieczorek dodaje: – Jan Paweł II szedł w ślady Jezusa, a my w jego ślady. On wskazuje nam drogę. I stąd ten teatr.

Historię Teatru Karola wspólnie „piszą” już trzeci rok.

Część I: Jego teatr

Pierwsza myśl o teatrze pojawiła się w 2008 roku. W październiku na rocznicę pontyfikatu przygotowali spektakl pt. „Nie lekajcie się”. Już wtedy było wiadomo, kto w tym teatrze będzie najważniejszy. Nazwa, repertuar, forma były więc naturalną konsekwencją.

Tak powstał Teatr Karola. Teatr słowa, nawiązujący do Teatru Rapsodycznego Mieczysława Kotlarczyka, który współtworzył Karol Wojtyła. Zanim powstał ten zespół, była grupa teatralna w II Liceum Ogólnokształcącym im. Walerego Wróblewskiego w Gliwicach, popularnym „Wróblu”. Prowadziła ją Agata Wieczorek, która uczy katechezy i jest metodykiem religii w diecezji gliwickiej. – Teatr to moja pasja. Wszystko, co robiłam w tym kierunku, wynika nie z zawodowego dokształcania, ale z pragnienia rozwijania pasji. Z drugiej strony wszystko to służyło mojej pracy metodycznej i szkolnej, ściśle nakierowanej na młodzież.

Okazało się, że takiego kontaktu z młodym człowiekiem, jaki mam przez teatr, nie mam nigdzie indziej. Mogę wejść w jego system wartości i przekazać mu swój. Moje najlepsze relacje z uczniami to były właśnie te z kółka teatralnego – wyjaśnia.

Jednym z tych uczniów był Maciej Omylak. Dzisiaj razem prowadzą Teatr Karola. – Od razu okazało się, że w kategorii teatralnej myślimy bardzo podobnie. W moim życiu tak się ułożyło, że teatr zawsze był ważny – mówi Maciej Omylak. Najpierw był w pyskowskim Teatrze Carpe Diem, potem w „Juniorze” przy Gliwickim Teatrze Muzycznym, związał się też z Teatrem A i czasem uczestniczył w jego spektaklach. – Wybrałem teatr religijny i traktuję to jako rodzaj powołania. Duży wpływ na ten wybór mieli Agata Wieczorek i Mariusz Kozubek z Teatru A, którzy pokazali mi w tym prawdziwą wartość. Dużo zawdzięczam Leszkowi Stysiowi, również z Teatru A, i prowadzonej przez niego grupie Kalotropia. Przez te lata przekonałem się, że teatr słowa to jest właściwa droga i bezpieczna forma dla aktora, która nie pozwala na gwiazdorstwo – mówi Maciej, który studiuje kulturoznawstwo i myśli o specjalizacji teatralnej. Stale rozwijają się – wzięli udział w warsztatach teatralnych prowadzonych przez Teatr Witkacego w Zakopanem, Agata skończyła teatrologię i studium terapii przez



Karolina Skandy – ostatnia powtórka tekstu przed wejściem na scenę



Maciej Omylak podczas próby spektaklu papieskiego

sztukę przy Teatrze Ludowym, właśnie kończy retorykę.

Cokolwiek by przygotowawali, zawsze nawiązują do papieża. – Naszym marzeniem jest wystawienie sztuk Karola Wojtyły, ale jeszcze dużo czasu i pracy przed nami – zauważają zgodnie. Jedynym wyłomem repertuarowym jest „Wróbel dzieciom” – impreza organizowana przez uczniów II LO na Dzień Dziecka. Wtedy przygotowują bajkę.

Część II: Oni o sobie, inni o nich

Na początku grudnia 2009 roku poprosili o błogosławieństwo bp. Gerarda Kusza, 22 grudnia wystawili swój pierwszy, już jako Teatr Karola, spektakl „I zamieszkało wśród nas”, a 30 grudnia Agata



Czas na ostatnie uwagi – Agata Wieczorek śledzi przebieg próby

Wieczorek i Maciej Omylak przy grobie Jana Pawła II w Rzymie oddali mu wszystkie swoje teatralne plany.

Dziś zespół liczy 20 osób, tworzą go licealiści i studenci. Na stronie internetowej Teatru Karola członkowie grupy piszą o sobie, swoim widzeniu teatru. Przedstawiają się sami i przedstawiają ich inni. O Agacie Wieczorek: „Pokazała wielu z nas magię teatru. Teatru, który nie jest wielkim show, który nie wzbudza nieopanowanej euforii. Teatru prostego, głębokiego i wymagającego, który wypływa z serca”. Ona sama o sobie: „Chciałabym w naszym Teatrze Karola uchronić się od technicyzmu, rutyny, pustego patosu czy manierysty. Przecież to teatr żywego słowa, w którym powinniśmy być artystami spoglądającymi wciąż »w górę«”. Inni o Macieju Omylaku: „Ambitne dążenie do wyznaczonego celu, poważne traktowanie otrzymanych zadań – to cechy, których można się uczyć właśnie od niego”. On o sobie: „Cięgle się uczę, potykam, podpatruję swoich mistrzów... W grupie staram się rozjaśniać zawiłości Słowa oraz naprowadzać na różne jego sensory, odkrywać Prawdę”.

Część III: Słowo

Próba przed premierą spektaklu przygotowywanego na 6. rocznicę śmierci Jana Pawła II. „Tobie dam klucze królestwa” – na podstawie „Quo vadis” Sienkiewicza i wspomnień sekretarza papieskich kard. Stanisława Dziwisza i abp. Mieczysława Mokrzyckiego. W auli Centrum im. Jana Pawła II powtarzają kolejne części przedstawienia. Słabe światło reflektorów punktowo oświetla scenę, za plecami żadnej dekoracji. Niewiele więcej będzie na premierze. Tylko muzyka i oszczędna scenografia, za którą nie można „się schować”. Słowo musi obronić się samo. Tak sobie założyli, chcą być wierni widzeniu teatru Karola Wojtyły. Nie boją się, że widz, nastawiony dziś na obraz, z trudem przyjmuje ten przekaz? – Ale czy nasze nastawienie na obraz jest najlepszym, co może nas spotkać – odwraca pytanie Maciej Omylak. – Wierzę w słowo, które ma moc kształtować ludzi. I wierzę, że są ludzie, którym jest to potrzebne. – Karol Wojtyła



Na scenie słowo towarzyszy muzyka – Maciej Smółka w spektaklu „Wszystko na chwałę Boga”

kiem słowa w dwojakim znaczeniu – siedział za Słowem, czyli za Bogiem, i wypowiadał słowo, które przemieniało. To jest na pewno teatr wartości i oni mają tego świadomość. Zdaje sobie sprawę z tego, że to jest trudne i nie każdy się w tym odnajdzie – mówi o młodym zespole Agata Wieczorek. – Poza tym chcemy, żeby to, co mówią ze sceny, było ważne też w ich życiu – zauważa. I dodaje, że przez ostatnie lata, kiedy prowadzi teatr, bardzo zbliżyła się do osoby i nauczania papieża. – A przez to, co robimy, chcemy zbliżyć do niego innych. Jeśli to miałoby przemienić tylko kilku ludzi, to już jest dużo – mówi z przekonaniem.

Część IV: W przerwie

Na chwilę przerwali próbowanie kolejnych scen. Jest niedzielny wieczór, dobrze po dwudziestej. Próby mają zwykle w weekendy, bo dla studentów to najwygodniejsza pora. Teraz, przed zbliżającą się premierą, spotykają się częściej. Ania Sadowska, licealistka, jest w teatrze krótko, od października ubiegłego roku. – Ten teatr jest dla mnie trochę drugim domem. Tym, czego długo szukałam. Znalazłam tu ludzi, którzy mają podobną pasję do mojej. A to, że czytam słowa papieża i mogę się nimi podzielić, pomaga mi w codziennym życiu – mówi. Znacznie dłużej, bo od początku, jest w zespole Paweł Baran. Zaczynał od szkolnego kółka teatralnego,

teraz jest na pierwszym roku teologii Uniwersytetu Śląskiego. – Kółko nam nie wystarczało i tak powstał teatr, szczególnie, bo teatr słowa. Odkrywam tu w tekstach nauczania papieża bogactwo, które dotyka mojego serca, z każdym spektaklem coraz bardziej. Jeśli słowa w nas nie tkwią, to nie będziemy potrafili oddać ich sensu na scenie. Nigdy nie spotkałem Jana Pawła II, a chciałbym, ale jest dla mnie bardzo ważną osobą – mówi. Podobnie jak Paweł, od początku z teatrem związany jest Tomasz Krasicki, który studiuje socjologię. – Warto mówić głośno to, co się myśli. Ten teatr nie jest przebieraniem się – zauważa. – Najbardziej w Janie Pawle II cenię to, że chociaż był papieżem i zmienił cały świat, pozostał prostym człowiekiem, Karolem Wojtyłą z niewielkiego miasta. A teraz jest beatyfikowany i jest dowodem na to, że święci żyją dziś na świecie, w naszych czasach.

Część V: Ważna data

Spektakl „Tobie dam klucze królestwa” zagrają trzy razy: w rocznicę śmierci, 30 kwietnia – w przeddzień beatyfikacji i 15 maja – przed urodzinami papieża. – To będzie dla nas niezwykle dzień – mówi Agata Wieczorek. Cieszą się, że zagrają właśnie w wigilię uroczystości Miłosierdzia Bożego, kiedy zmarł Jan Paweł II.

Marcelina Wójciak przeszczep płuc miała dwa lata temu. Dziś kończy trzytygodniowe leczenie, bo...
na studniówce trochę przesadziła z tańcami.

Wcześniej każdy oddech i każdy krok wymagały ogromnego wysiłku. Mukowiscydoza powoli niszczyła jej płuca. Bez przeszczepu nie miałyby szans nie tylko na normalne życie, ale na życie w ogóle. – Ostatnie cztery tygodnie przed przeszczepem spędziła już na intensywnej terapii. Modliłam się o cud i cud się zdarzył – wspomina Renata Wójciak, mama Marceliny. Ma na myśli przeszczep płuc. Dzięki niemu Marcelina wróciła do szkoły, uczy się do matury i marzy o studiach. Chce dostać się na prawo. – Obiecuję, że na swoim weselu już z tańcami nie przesadzę – żartuje maturzystka z Białowa koło Rzeszowa.

W ubiegłym roku w SCCS przeprowadzono 48 przeszczepów – 37 serc i 11 płuc, te ostatnie wykonywane są tylko w zabrzańskim szpitalu. Mogłoby być ich więcej, gdyby znaleźli się dawcy. – Temu ma służyć działalność Fundacji Śląskiego Centrum Chorób Serca – wyjaśnia Ala Chachaj, członek zarządu fundacji. Program „Tak dla transplantacji” chcą przekonywać niezdecydowanych do świadomego oddawania narządów oraz pomóc w budowie nowego gmachu zabrzańskiego szpitala. Będą się w nim leczyć pacjenci z najcięższymi przewlekłymi chorobami płuc, takimi jak zwłóknienie śródmiąższowe, przewlekła obturacyjna choroba płuc, mukowiscydoza – w ich krańcowych stadiach.

Członkowie fundacji i wolontariusze często są obecni w kościołach, na zawodach sportowych, targach, festiwalach – wszędzie tam, gdzie można popularyzować ideę transplantologii i jej rozwój. W działalności fundacji włączają się m.in. duchowni, sportowcy, aktorzy, dziennikarze. Oddanie narządów budzi czasem obawy.

Akcja „Tak dla transplantacji”

Bóg nie potrzebuje naszych narządów



Marcelina, tegoroczna maturzystka, po przeszczepie wróciła do normalnego życia. Na zdjęciu z mamą Renatą oraz dr. n. med. Sławomirem Żegleńem

na normalne życie, a to jest zadaniem i obowiązkiem lekarza – przekonuje S. Żegleń.

Mama Marceliny mówi, że decyzja o przeszczepie nie jest łatwa ani dla jednej, ani dla drugiej strony. – Jestem ogromnie wdzięczna dawcy, dzięki któremu Marcysia żyje. Ta wdzięczność pozostanie do końca życia. Pan Bóg nie potrzebuje w niebie naszych narządów. Tam są Mu zupełnie niepotrzebne, a na ziemi taki dar może komuś pozwolić narodzić się jeszcze raz – kończy R. Wójciak. Nic dodać, nic ująć. Więcej na www.takdlatransplantacji.pl.

Ks. Waldemar Packner

– Wynika to przede wszystkim z niewiedzy. Wciąż za mało mówi się o tym w szkołach, kościołach, środkach masowego przekazu – uważa Ala Chachaj. – Niezdecydowani powinni przeczytać to, co o transplantacji mówił i pisał Jan Paweł II.

Pobranie narządów dawcy obwarowane jest rygorystycznymi procedurami. – Dwukrotnie zespół niezależnych specjalistów stwierdza śmierć pacjenta według ścisłych, surowych, chronionych prawem zasad. Nie ma wśród nich żadnego lekarza związanego bezpośrednio z operacją przeszczepu. O pomyśle nie ma mowy – przekonuje dr. n. med. Sławomir Żegleń, konsultant Programu Przeszczepiania Płuc SCCS. Od lat opiekuje się pacjentami po przeszczepie tego narządu. – Transplantologia jest dziś standardową metodą leczenia, nie żadnym eksperymentowaniem, a przeszczep narządów kluczowych dla życia, jak serce czy płuca, jest zawsze wyborem pomiędzy życiem a śmiercią biorcy. Im dłużej pracuję w transplantologii, tym mniej mam wątpliwości. Przeszczep daje komuś szansę

Jan Paweł II o transplantacji

- „Należy zaszczyć w sercach ludzi, zwłaszcza młodych, szczerze i głębokie przekonanie, że świat potrzebuje braterskiej miłości, której wyrazem może być decyzja o darowaniu narządów” (2001 r.).
- „Wraz z pojawieniem się przeszczepiania narządów człowiek znalazł sposób dawania części siebie samego, swojej krwi i ciała, aby inni mogli dalej żyć. Jesteśmy wezwani do miłości bliźniego w nowy sposób” (2000 r.).
- „Niemało jest tutaj ludzi, którzy zawdzięczają życie przeszczepionemu narządowi. W coraz większej mierze technika przeszczepów jawi się jako skuteczna metoda realizacji podstawowego celu wszelkiej medycyny, którym jest służba ludzkiemu życiu. Dlatego też w encyklice »Evangelium vitae« wskazałem, że jednym ze sposobów krzewienia autentycznej kultury życia jest oddanie narządów, zgodnie z wymogami etyki w celu ratowania zdrowia, a nawet życia chorym, pozbawionym niekiedy wszelkiej nadziei” (2000 r.).
- „Przed wszystkim jednak nie można oddzielić tej formy leczenia od ludzkiego aktu darowania. W rezultacie transplantacja zakłada uzyskanie wcześniejszej, jasno wyrażonej, dobrowolnej i w pełni świadomej zgody dawcy lub kogoś, kto prawnie dawcę reprezentuje, zwykle najbliższych krewnych, na darowanie bez wynagrodzenia części swego ciała dla przywrócenia zdrowia lub lepszej jakości życia innej osobie. W tym rozumieniu medycyna poprzez transplantację umożliwia dawcy dokonanie aktu darowania z siebie” (1991 r.).
- „Każy narząd przeszczepiony ma swoje źródło w decyzji o bardzo dużej wartości etycznej. To decyzja, aby zaoferować, bez oczekiwania nagrody, część własnego ciała dla zdrowia i dobrego samopoczucia innej osoby” (1991 r.).

Wygraj album Śląscy święci

W związku z trwającym Rokiem Życia Konsekwentnego zapraszamy naszych czytelników do sprawdzenia wiadomości o kanonizowanych pochodzących ze Śląska. Do wygrania są trzy cenne albumy.

Kolejny błogosławiony był księdzem, urodził się w Piekarach. Był śląskim społecznikiem, propagatorem ruchu trzeźwościowego. Jako duszpasterz pracował m.in. w Żędowicach i Chorzowie (par. Wniebowzięcia NMP). Aresztowany przez gestapo w 1940 roku, dwa lata spędził w obozie koncentracyjnym. Stracony w Dachau prawdopodobnie 4 maja 1942 roku. W 1999 roku Jan Paweł II ogłosił go błogosławionym. O kogo chodzi?

Odpowiedzi, z danymi adresowymi oraz numerem telefonu, należy przesłać e-mail: gliwice@goscniedzielny.pl lub na kartkach pocztowych: Gliwicki Oddział „Gościa Niedzielnego”, ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice. Ponieważ konkurs zostanie rozstrzygnięty po świętach wielkanocnych, na poprawne odpowiedzi czekamy do 22 kwietnia. Przysyłając odpowiedzi na więcej pytań w konkursie, zwiększa się swoje szanse na wygraną nagrody. Spośród wszystkich uczestników wylosujemy trzech zwycięzców, którzy otrzymają albumy: „Najwspanialsze miejsca pielgrzymkowe. Praktyczny przewodnik” (album przedstawia 50 najważniejszych miejsc pielgrzymkowych w Polsce, tych znanych i mniej znanych, ponad 400 zdjęć oraz wiele ważnych i praktycznych informacji), „Świat biblijny” (bogato ilustrowany zdjęciami i mapami album umieszcza biblijne postaci i wydarzenia w kontekście społecznym i geograficznym) oraz „Miejsca papieskie. Praktyczny przewodnik” (60 miejscowości, które odwiedził Jan Paweł II, prezentowanych z punktu widzenia historycznego, kulturowego i religijnego, ponad 400 zdjęć). **w**

Zabrzeńscy franciszkanie spowiadają do północy

Pokuta w epoce McDonalda

O praktyce sakramentu pojednania, zagonieniu penitentów i dobrym czasie na dialog ze spowiednikiem **o. Mateusz Smolarczykiem**, proboszczem parafii Niepokalanego Serca NMP w Zabrze, rozmawia Klaudia Cwołek.

KLAUDIA CWOŁEK: W Waszym kościele są bardzo dobre warunki do sprawowania sakramentu pokuty. Pięć konfesjonałów z tyłu świątyni, w specjalnie zaprojektowanych wnękach. Mimo to nie spowiadacie w czasie Mszy św., dlaczego?

O. MATEUSZ SMOLARCZYK: – Takie są przepisy. Dwie akcje liturgiczne nie powinny odbywać się w tym samym czasie. Nie zaleca się spowiadać podczas Mszy św. Taka praktyka przeszkadza spowiadającemu się i spowiednikowi, bo jest hałas, cały czas słychać to, co dzieje się w kościele. My, co prawda, spowiadamy w czasie nabożeństw, ale w czasie Mszy już nie, chyba że jest wyjątkowo dużo oczekujących.

Ludzie się do tego przyzwyczaili?
– Teraz już tak.

Kiedy wprowadziliście tę praktykę?
– Siedem, może osiem lat temu, już nie pamiętam.

Przed świętami można też u Was liczyć na specjalne dyżury.

– Jak wszędzie, tyle że my rano spowiadamy krócej, bo nie ma tylu chętnych, ale za to wieczorem jesteśmy do dyspozycji nawet do północy, na przykład w Wielki Piątek. Generalnie przed Bożym Narodzeniem i Wielkanocą spowiadamy



Ojciec Mateusz zachęca, żeby do spowiedzi przystąpić przed Wielkim Czwartkiem

do godz. 21. W Wielki Czwartek w ogóle nie ma dyżurów wieczorem, bo jest to kapłańskie święto i mamy swoje braterskie spotkanie. W Wielką Sobotę spowiedź kończymy o 10 rano, żeby nie było tak, że ludzie łączą święcenie pokarmów z sakramentem pokuty. Zresztą jeśli tylko jest dobra pogoda, to święcenie robimy przed kościołem, bo przy nim bywa sporo zamieszania, a to przecież czas adoracji przy Bożym grobie. Gdyby jeszcze do tego miała dojść spowiedź, byłoby to trudne do przeprowadzenia i wiązało się ze zbyt dużym obciążeniem spowiedników i penitentów. Ale jeśli ktoś chce, ma naprawdę dużo możliwości, żeby wcześniej skorzystać z sakramentu pokuty.

Co Ojciec radziłby tym, którzy może rzadziej chodzą do spowiedzi, mają jakieś zawikłane sytuacje życiowe?

– Wtedy nie należy iść do spowiedzi dzień przed świętami i w ogóle trzeba unikać kolejek. Jak jest dużo osób, to spowiadający siłą rzeczy musi się sprężyć i nie może wiele czasu poświęcić penitentowi. A ludzie, oczekując, denerwują się. Nie czarujmy się,

część przychodzących do spowiedzi przed samymi świętami traktuje ją jako dodatek do świąt i do wysprzątanego mieszkania. Bo taka jest tradycja czy przyzwyczajenie. Żyjemy w czasie mcdonaldyzacji zachowań i wielu ludzi, wchodząc do kościoła, od razu chciałoby się wyspowiadać. A to przed świętami jest niemożliwe i swoje trzeba odstawić. My i tak mamy dobre warunki, bo w klasztorze jest nas tyłu, że spowiadamy zazwyczaj po dwóch albo trzech. Ale jak gdzieś ksiądz jest sam, to wtedy kolejka jest długa. Oczywiście ważność spowiedzi nie polega na tym, co mądrego usłyszysz od spowiednika. Mogę nic nie usłyszeć, a ona i tak będzie łaską Jezusa, odpuszczeniem grzechów i nabraniem sił. Ale jeśli ktoś chce przeprowadzić jakiś dialog ze spowiednikiem, to na to trzeba czasu. Więc warto wybrać taki moment, gdy kolejek nie ma. Czyli im wcześniej, tym lepiej. Zresztą w Wielki Czwartek powinniśmy być tak naprawdę już wszyscy wyspowiadani, żeby dobrze przeżyć Triduum Paschalne. Rozumiemy jednak ludzi, że pracują i nie zawsze mają takie możliwości, dlatego jesteśmy do dyspozycji do późnego wieczora. ■



Kadr z najnowszego filmu o papieżu

Kino na beatyfikację

Rekolekcje w Amoku

Najnowszy dokument „**Jan Paweł II. Szukałem Was**” i inne ważne filmy o tematyce religijnej przygotowało dla widzów gliwickie kino studyjne.

Przegląd organizowany jest w Wielkim Poście i w ramach przygotowań do beatyfikacji. „Filmowe rekolekcje w duchu JP 2” rozpoczną się 15 kwietnia i potrwać tydzień, a najnowszy film o papieżu będzie wyświetlany co najmniej do 28 kwietnia. – Zobaczymy najbardziej znane filmy o tematyce religijnej ostatnich lat, w tym niezwykle popularnych „Ludzi Boga”, którzy we Francji zostali uznani za film roku, co zostało przypiętowane Cezarem (francuski odpowiednik Oscara). W Polsce ten tytuł także cieszy się niezwykłym uznaniem publiczności – zachęca na stronach internetowych kina jego szefowa Urszula Biel. Można tam znaleźć opis

wszystkich zaproponowanych filmów. Każdy z nich niesie jakieś ważne przesłanie.

Filmy, które zobaczymy w ramach przeglądu (po jednym dniu projekcji): 15 kwietnia – „Lourdes” (godz. 16.15, 18.15), 16 kwietnia – „Pasja” (godz. 15.30, 18), 17 kwietnia – „Ludzie Boga” (godz. 16, 18.15), 18 kwietnia – „Wyspa” (godz. 16.15, 18.15), 19 kwietnia – „Faustyna” (godz. 16.15, 18.15), 20 kwietnia – „Pielgrzym” (godz. 16.15, 18.15), 21 i 22 kwietnia – „Wielka cisza” (godz. 17.15). Przez ponad tydzień grane będą: „Młyn i krzyż” (1–13 kwietnia) oraz „Jan Paweł II. Szukałem Was” (16–28 kwietnia). Kino na filmowe rekolekcje proponuje karnety w atrakcyjnych cenach. Więcej informacji: www.amok.gliwice.pl.

Dla naszych czytelników mamy trzy podwójne zaproszenia na wybrane filmy. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią do naszej redakcji w Gliwicach w poniedziałek 11 kwietnia o godz. 10 (tel. 32 750 61 30). **k**

zapowiedzi

W rocznicę Smoleńska

10 kwietnia, godz. 12.30, katedra gliwicka – Msza św. pod przewodnictwem bp. Gerarda Kusza w intencji ofiar katastrofy pod Smoleńskiem.

10 kwietnia, godz. 19, kościół śś. Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach – Msza św., po której w parku miejskim odbędzie się odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

Rekolekcje akademickie

11–13 kwietnia, godz. 19.30, katedra gliwicka – „W Twoim ranach jest moje zdrowie”. Prowadzi ks. dr Andrzej Pyttlik.

14 kwietnia, godz. 19.30 – Msza św. w kościele św. Michała w Gliwicach i Droga krzyżowa na miasteczku akademickim.

Towarzystwo im. Edyty Stein

zaprasza **12 kwietnia** o godz. 18.30 do sali parafii katedralnej w Gliwicach na wykład ks. Stanisława Ignarskiego pt. „Radykalizm ewangeliczny św. Edyty Stein”.

Modlitwa za Zabrze

12 kwietnia, kościół św. Antoniego w Zabrze (ul. Rymera 16) – godz. 19 – adoracja Najświętszego Sakramentu, godz. 19.30 – Eucharystia.

Eucharystia w intencji uzdrowienia

12 kwietnia, godz. 18, kościół św. Wojciecha w Bytomiu; **13 kwietnia**, godz. 19, kościół śś. Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach.

Akademia Rodziny

zaprasza **13 kwietnia** o godz. 18 do Centrum Edukacyjnego im. Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry) na film pt. „Zawód: Prymas Polski”, połączony z dyskusją.

Z cyklu o spowiedzi

14 kwietnia, godz. 18.30, parafia MB Królowej Pokoju w Tarnowskich Górach – spotkanie z ks. Januszem Czenczkiem, diecezjalnym egzorcystą pt. „Jak dobrze wykorzystać sakrament pokuty?”.

Krąg biblijny

14 kwietnia, godz. 19–20.30, parafia w Tarnowskich Górach-Opatowicach. Prowadzi ks. dr Wacław Borek, diecezjalny moderator Dzieła Biblijnego. Więcej: www.biblista.pl.

Weekend dla małżeństw

15–17 kwietnia, Nysa – rekolekcje dla wszystkich małżeństw niezależnie od wieku. Program pozwala spojrzeć na własne życie w duchu

miłości i ukazać możliwość coraz pełniejszego życia w dialogu na co dzień. Rozpoczęcie o godz. 17, zakończenie ok. 15. Zgłoszenia i informacje: Teresa i Tomasz Jurosovie, tel. 77 402 66 28. Więcej: www.spotkania.emaus.pl.

Skupienie dla samorządowców

16 kwietnia, godz. 10, kaplica siostr boromeuszek w Gliwicach (ul. Zygmunta Starego 19) – wielkopostny dzień skupienia dla pracowników samorządu terytorialnego. Dalszy ciąg spotkania w Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry). Prowadzi bp Gerard Kusz i ks. dr Krystian Piechacek, przewidziany jest też wykład ks. dr. Antoniego Kalbacha z UO.

SMS dla młodzieży

16 kwietnia, godz. 14–17.30, dom karmelitanek misjonarek w Zabrze na Zandce (ul. ks. Norberta Bończyka 25) – w cyklu Spotkań Młodzieży Szukającej – „Boży Dom... Czy można zakochać się w Kościele?. Więcej informacji: tel. 32 777 47 03, e-mail: karmis.zabrze@interia.pl.

Zespół Akordeonistów

przy DK w Rudzie Śląskiej wystąpi **17 kwietnia** o godz. 18 z koncertem w kościele Trójcy Świętej w Bytomiu w ramach obchodów 125. rocznicy konsekracji świątyni. **■**